

Ewa K. Czaczkowska  
*Siostra Faustyna. Biografia Świętej*

Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, ss. 398.

DOI: 10.34839/wpt.2012.20.2.185-188

Wydawać by się mogło, że status społeczny i warunki bytowe, w jakich przyszła na świat Helena Kowalska, zdeterminują jej życie do tego stopnia, iż nigdy nie wyjdzie z cienia i będzie w pewnym sensie zdana na zwyczajne, pracowite zmaganie się z trudami, jakie stały się udziałem, niejednej zresztą, prostej dziewczyny. Tymczasem już jako kilkuletnie dziecko doświadczyła i zdała sobie sprawę z niezwyklej duchowej tajemnicy, którą w sobie nosi, a która wymagała z jej strony wytrwałej współpracy z Bogiem i stopniowego dojrzewania do świętości, aby ujawnić swoje najgłębsze znaczenie i sens oraz rozwinąć się w pełnej okazałości. Nawiedzenia i objawienia Jezusa, które rozpały miłość do Niego, bezpośrednie duchowe prowadzenie i w końcu domaganie się bezwzględnego posłuszeństwa i zawierzenia wypowiedianym przez Niego nakazom, wszystko to zrodziło w Helenie pragnienie życia w zakonie – całkowitego oddania się Jezusowi. Jej głębokie zjednoczenie z Bogiem w miłości i ufności oraz heroizm w praktykowaniu i rozwijaniu cnót chrześcijańskich stawały się stopniowo, choć nie bez rozterek i wątpliwości, coraz bardziej sprzyjającym i wymaganym środowiskiem duchowym, wewnętrzną dyspozycją, która dawała gwarancję, że powierzone jej przez Jezusa orędzie o Bożym Miłosierdziu i związane z nim obietnice zostaną wiernie przekazane światu.

Zapisane gęsto kartki kilku zwykłych zeszytów w kratkę, podobnie jak obraz Jezusa Miłosiernego, zna dziś cały świat. Zamknięte jest w nich świadectwo siostry Faustyny o doznawanych przeżyciach i bliskości z Bogiem, który jest Miłosierdziem. Dziś z tego świadectwa czerpią duchową siłę miliony wierzących, którzy dobrze odczytali i zrozumieli sens przesłania zawartego w prostym i pokornym zawołaniu serca: *Jezu, ufam Tobie*. Być może taki właśnie był sposób Faustyny na przekraczanie cienia i wchodzenie w Boże światło miłości wypływające promieniście z serca samego Jezusa.

E. K. Czaczkowska – znana dzisiaj dziennikarka – zaintrygowana niezwykłą osobowością Heleny Kowalskiej, która przybrała imię Siostry Faustyny, poświęciła wiele lat na poznawanie jej drogi życiowej, oddając swój czas, talent i pasję na przedstawienie obszernej, bogato udokumentowanej biografii świętej mistyczki ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

Książka składa się z dwóch zasadniczych części, z których pierwsza, obszerniejsza, stanowi opowieść o Świętej Siostrze Faustynie. Jej wewnętrzna struktura jest wynikiem przyjętego przez Autorkę sposobu pisania, który mieści się w konwencji gatunku literackiego zwanego biografią, o czym zresztą czytelnika informuje podtytuł. W związku z tym w warstwie treściowej opowiadania o Świętej Siostrze Faustynie dominuje porządek chronologiczny,

który sprawia, że czytelnik odbywa swego rodzaju pielgrzymkę do wszystkich miejsc naznaczonych krótkim choćby pobylem i obecnością Świętej. Ale po lekturze kilku pierwszych stron szybko okazuje się, że Autorka wzbogaciła go o wielorakie wątki, które sprawiają, że książka nabiera cech bardzo ciekawego dokumentu opartego na solidnych materiałach źródłowych.

Konieczna w tym wypadku warstwa chronologiczna, czyli kolejne wydarzenia życia, także duchowego, Heleny Kowalskiej, a później Siostry Faustyny stały się dla Autorki inspiracją i dobrze wykorzystaną okazją do poszerzonego eksponowania różnorodnych kontekstów, które w dotychczasowych próbach opowiadania o życiu Siostry Faustyny pozostawały mało znane lub mniej doceniane. Dzięki temu zabiegowi oraz dociekliwości i dbałości Autorki o prawdziwość historycznych detali czytelnik otrzymuje dużą porcję istotnej i udokumentowanej wiedzy o Świętej i jej czasach, co w znacznym stopniu decyduje o oryginalności i atrakcyjności tej książki.

W zasadniczym nurcie tej części można wyodrębnić kilka ciekawie przeplatających się wzajemnie porządków narracji. „Porządek osób” obejmuje dużą grupę ludzi żyjących na przestrzeni kilkudziesięciu lat, którzy w jakikolwiek sposób zetknęli się z Siostrą Faustyną albo bliżej ją znali i zapamiętali w różnych sytuacjach i na różnych etapach jej życia, a następnie przekazali własne wspomnienia lub dali osobiste świadectwo o niej, o jej zachowaniach, wypowiedziach, postawach wobec innych, o usposobieniu, cechach charakteru, o religijności czy sumienności w pracy, którą podejmowała. W relacjach przywołuje ją przede wszystkim najbliższa rodzina, rodzice, rodzeństwo, koleżanki i nauczyciele ze szkoły podstawowej, do której uczęszczała. Zachowały się również opinie niektórych jej pracodawców (Bryszewscy w Aleksandrowie, Marcjanna Wiczorek w Łodzi czy Lipszycowie w Warszawie), u których jako kilkunastoletnia dziewczyna podejmowała pracę w charakterze służącej, aby pomóc finansowo rodzicom i uezierać wymaganą przez zakon wyprawkę. Wśród świadków życia Świętej znajdują się również kapłani oraz współsiostry, w tym także przełożone, które spotykały ją w licznych domach Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia (ZMBM) przez trzynaście lat życia zakonnego.

Mocnym atutem przywoływanych świadectw jest wiarygodność źródła, do którego Autorka sięgnęła w poszukiwaniu prawdy o Świętej. Jej macierzyste zgromadzenie zakonne udostępniło swoje zbiory archiwalne, w których zachowały się m. in. maszynopisy wyciągów z kronik zakonnych, protokoły, listy. Znaczną część dokumentacji wykorzystanej i opublikowanej w książce stanowią materiały zgromadzone w 1948 r. przez siostrę Bernardę Wilczek ZMBM, która na polecenie przełożonych była odpowiedzialna za gromadzenie i spisywanie zeznań świadków przed mającym się rozpocząć procesem informacyjnym. W późniejszych latach, tj. od 1964 r., prace te kontynuowała siostra Beata Piekut ZMBM, wicepostulatrix w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Siostry Faustyny. Dostępna w ten sposób wiedza o Świętej wzmacnia jej obiektywny wizerunek, a ponadto rozszerza, uzupełnia, a niekiedy także uściśla i koryguje informacje zapisane w *Dzienniczku*.

Wąsko rozumiany „porządek miejsc” mógłby ograniczyć się jedynie do wymienienia nazw miejscowości, w których swoje siedziby mają domy zakonne odwiedzane przez Siostrę Faustynę. Ale Autorka przyjęła inną, ciekawszą koncepcję ich prezentowania. Czytelnik ma bezpośredni dostęp do gruntownie udokumentowanej wiedzy, która w pierwszej kolejności odnosi się do klasztorów zgromadzenia. Prezentowane są dzieje każdego miejsca, począwszy od nabycia ziemi i wybudowania domu, co dokonywało się wówczas często drogą darowizny pieniężnej lub materialnej w formie gruntów, zawsze jednak z przeznaczeniem na działalność wychowawczo-opiekuńczą wśród trudnych dziewcząt i młodych kobiet ze środowisk patologicznych. Szlachetnymi donatorami byli zazwyczaj przedstawiciele polskiej arystokracji, wśród których można wymienić księżną Marię Radziwiłłową (dom w Wilnie), hrabinę Teresę Władysławową Potocką (dom w Warszawie), księcia Aleksandra Ignacego Lubomirskiego (Łagiewniki), hrabiego Gustawa Przeździeckiego (Walendów) czy księżną Zofię Światopełk-Czetwertyńską (Derdy).

Przy wsparciu zachowanej dokumentacji i zdjęć archiwalnych oraz zapisów *Dzienniczka* Autorka z dociekliwością wytrawnego badacza odtworzyła szczegóły miejsc, w których żyła, pracowała i modliła się Siostra Faustyna. Zrobiła to z niezwykłą dbałością o detale dotyczące rozkładu obiektów i ich najbliższego otoczenia, układu cel i kuchni zakonnych, w których najczęściej pracowała Święta, ogrodów i pól uprawnych, obejść gospodarczych, wystroju i stanu kościołów, prawdopodobnych miejsc jej spacerów.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze inny wymiar „porządku miejsc”, który Autorka wyeksponowała, korzystając z publikacji o charakterze historycznym z przełomu XIX i XX wieku, szkiców monograficznych o dziejach miejscowości i parafii oraz dostępnych dawnych przewodników turystycznych. Powiódł się przygotowany z wielką starannością zamysł przywołania minionego czasu i zatrzymania się na krótko w wymiarze społecznym i gospodarczym niektórych miejsc związanych z obecnością Świętej. Wystarczy wspomnieć choćby wymowny opis przedwojennej Łodzi, miasta wielkich szans, ale też głębokich kontrastów; Aleksandrowa Łódzkiego z charakterystyczną wówczas dla tego miejsca różnorodnością narodową i kulturową czy poczuć klimat popularnych na przełomie XIX i XX wieku miejscowości o charakterze letniskowym i uzdrowiskowym jak: Rabka, Skolimów czy Derdy.

„Porządek orędzia” o Miłosierdziu Bożym przekazanego Siostrze Faustynie przez Jezusa stanowi centralny wątek książki. Wokół niego i w bliskim związku z nim rozwijają się i interesująco krzyżują ze sobą lub są mu podporządkowane wszystkie inne drugo- i trzecioplanowe narracje. W tym jednorodnym wydawałoby się porządku dostrzec jednak można dwa równoległe biegnące nurty. W pierwszym z nich, niejako ukrytym i wewnętrznym, Autorka opowiada o rozwijającym się od wczesnego dzieciństwa Heleny Kowalskiej darze modlitewnej więzi z Bogiem, powołania zakonnego oraz postępującego życia duchowego i mistycznego połączonego z objawieniami i ze szczególnym bezpośrednim prowadzeniem przez Jezusa i wskazanych przez Niego spowiedników.

Pokazuje też wyraźny związek, jaki istnieje pomiędzy świętością Faustyny, która polega na odkryciu i całkowitym posłuszeństwie woli Boga, na zawierzeniu Jego miłości i życiu wiarą, na postępie w cnotach i pogłębianiu ducha ofiary, a jej wielką determinacją i konsekwencją, z jaką podejmowała starania o realizację nakazów i oczekiwań Jezusa, pokonując wszelkie trudności wewnętrzne i zewnętrzne oraz angażując w te działania osoby spoza klasztoru.

Drugi nurt, którego realizacja nie byłaby możliwa bez pierwszego, opowiada o powierzonej jej przez Jezusa misji głoszenia orędzia o Miłosierdziu Bożym Kościołowi i całemu światu oraz o związanych z nią obietnicach. Pokazuje zapisane w *Dzienniczku*, a teraz uporządkowane i przejrzyście ukazane etapy rozwoju wielorakich form nowego nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, których szerzenia domagał się Jezus (kult Jezusa w obrazie z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*, ustanowienie Święta Miłosierdzia Bożego w drugą niedzielę po Wielkanocy, koronka i nowenna do Miłosierdzia Bożego, Godzina Miłosierdzia, czyny miłosierdzia, utworzenie nowego zgromadzenia wyprasającego miłosierdzie dla świata).

Część druga książki E. Czackowskiej nosi tytuł: *Misja Siostry Faustyny trwa 1938-2002* i obejmuje czas od śmierci zakonnicy aż do jej kanonizacji. Jest zapisem podejmowanych przez kilkadziesiąt lat starań o wypełnienie woli Jezusa dotyczącej ustanowienia w Kościele Święta Miłosierdzia Bożego i o uzyskanie pozwolenia Stolicy Apostolskiej na kult obrazu Jezusa Miłosiernego oraz o wyniesienie Siostry Faustyny na ołtarze, co nastąpiło w 2000 r. Pośród wielu osób, które wniosły swój znaczący wkład w realizację tego dzieła, są dwaj polscy błogosławieni, czciciele i apostołowie Miłosierdzia Bożego: ks. Michał Sopoćko, kierownik duchowy Świętej, i papież Jan Paweł II. Również w tej części Autorka umieściła Bibliografię oraz podziękowania dla osób, które swoją pomocą przyczyniły się do powstania książki. Całość wieńczy Aneks, na który składa się kilka map (miejsca pobytu Siostry Faustyny oraz sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Polsce i na świecie), kalendarium życia Świętej oraz indeks osób.

Książka E. Czackowskiej jest napisana z pasją (i tak też się ją czyta), lekkim, wręcz reporterskim językiem. Być może właśnie dlatego jej lektura tchnie prostotą i zaraźliwą fascynacją Autorki osobą i misją Siostry Faustyny. Oprócz bowiem niekwestionowanych wartości merytorycznych, wypełnia z powodzeniem swoje popularyzatorskie, można nawet powiedzieć apostołskie zadanie. Wpisuje się przecież w przekazaną przez Jezusa formę kultu Miłosierdzia Bożego, jaką jest szerzenie jego czci. Także z tego powodu lekturę książki można polecić właściwie każdemu czytelnikowi, niezależnie od jego przygotowania duchowego czy teologicznego. Musi on jednak spełnić jeden warunek – wyrazić chęć bliższego poznania, a więc spotkania z pokorną zakonnica drugiego chóru – Świętą mistyczką. Radzę więc nie odkładać rozpoczęcia lektury na jutro. Zwłaszcza tym, którzy cenią sobie słynny już w chrześcijańskim świecie *Dzienniczek* świętej Siostry Faustyny i kształtują swoją duchową sylwetkę inwokacją: *Jezu, ufam Tobie*.